ad 370. 1936 inż. Władysław Ludomir Sajkowski 61
w Sławkowie
13/3500 DZS IV.3.2/3500

Polacy!

Niedość rządowi moskiewskiemu, że zniszczył wojną nasz kraj, pobrał setki tysięcy rekruta, że nęka ludność podwodami, pędzi z wiosek gromady do sypania okopów, odrywając ludzi od robót najpilniejszych, że każe, kosić zboże, zrywa z dzwonnic kościelnych dzwony, niedość mu było tych krzywd! Oto wydał rozkaz okrutny, iście tatarski, aby wysiedlić całą ludność męzką niby to dla uniknięcia poboru wojskowego, czego niemcy nigdzie nie robią, a właściwie z obawy przed zasileniem Wojsk Polskich walczących o Niepodległość. Niecny, zbrodniczy zamiar kryje się w tym rozkazie; oto moskal chce nietylko kraj nasz zniszczyć, ale go wyludnić, zostawić po sobie jedną pustynię, aby na polskiej ziemi w chwili odpowiedniej nie było prawowitego jej dziedzica, który mógłby sam za siebie działać i stanowić o przyszłości Polski. Rozważcie sumiennie co Wam grozi!

Na swojej ziemi, choćby na skrawku jej najnędzniejszym, jesteście panami u siebie i gospodarzami na własnym zagonie! Wyzuci z ziemi, wypędzeni w obce strony staniecie włóczęgami i żebrakami, i Nędza, choroby, tułactwo—oto los jaki Wam rząd moskiewski gotuje. Pokażcie bracia chłopi i robotnicy, że nie jesteście bydełkiem roboczym, które bez oporu pod batem można pędzić z miejsca na miejce, że chłop i robotnik polski ma jeszcze honor i ambicję i nie da się bezkarnie wyrzucać ze swych siedzib. Pamiętajcie, że ci którzy opuszczą teraz zagon ojczysty nie będą mieli do czego już wracać. Pamiętajcie, pędzą Was do Rosji na nędzę i poniewierkę, gdzie kacap wyjdzie z siekierą na wasze spotkanie, bo nie będzie się chciał dzielić chlebem, którego ma i dla siebie mało. A jak Was tam jeszcze moskal w rekruty lub do ciężkich robót weźmie, to kto się Waszemi żonami i dziećmi zaopiekuje?

Dość już krwi dla czynowników i popów! Do pozstania na miejscu Was wzywamy, niema bowiem takiej siły, któraby była wstanie przezwyciężyć opór całego narodu!

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA
ZWIĄZEK CHŁOPSKI

Czerwiec 1915 r.